

Bajeczki na radości...



...i smuteczki

**Praca zbiorowa uczniów klas 1 – 3 Szkoły Podstawowej nr 58
z Oddziałami Integracyjnymi
im. Marii Dąbrowskiej w Katowicach.**

Katowice 2019

Spis treści

1. Prace uczniów w roku szkolnym 2016/2017.....	3
1.1 Zofia Półtorak „Zaopiekuj się mną”.....	3
1.3 Tytus Bąk „Godzilla”.....	4
2.1. Martyna Płaza „Mama kot, tata kot i mały kot”.....	5
2.2. Julia Czekal „Mama i Ola”.....	6
2.3. Róża Mocek „Rodzina królewska”.....	6
2.4 Klaudia Knas „Wymarzony prezent”.....	8
3. Bajki pisane przez uczniów w roku szkolnym 2018/2019.....	9
3.1. Zofia Nosek „Wzburzona plaża”.....	9
3.2. Dorian Dubiel „Przygody Wesołego Pączka”.....	10
3.4. Sebastian Owczarczyk „Hu hu ha, zima nie jest zła – czyli co małe skrzaty robią zimą”.....	13
3.5. Laura Gorzela „Tęczowy Koń”.....	14
3.6. Jakub Ślesarczyk „Kuba i trzy pieski”.....	15

1. Prace uczniów w roku szkolnym 2016/2017

1.1 Zofia Półtorak „Zaopiekuj się mną”



Dawno, dawno temu żyła sobie dziewczynka, która bardzo chciała mieć psa. Miała na imię Gerda i marzyła o dalmatyńczyku ale niestety rodzice nie chcieli się zgodzić. Gdy mama powiedziała, że dostanie psa na urodziny, dziewczynka się ucieszyła i zaklaskała w dłonie.

Kiedy nadszedł dzień urodzin Gerda i jej rodzice pojechali do schroniska. Zobaczyli tam masę psów, łącznie z dalmatyńczykiem. Dziewczynka wybrała najmniejszego i pojechali do domu. Gerda dała na imię pieskowi Oskar ponieważ do niego pasowało. Dziewczynka dbała o pieska, wyprowadzała go na spacer, sprzątała po nim i go karmiła. Lubiła patrzeć jak jej piesek zawiera przyjaźnie. Oskar chętnie bawił się z jaszczurką, której właścicielką była przyjaciółka Gerdy, Emilka. Najlepszą zabawą nowych przyjaciół był berek (a przynajmniej coś, co przypominało berka).

Dziewczynka uwielbiała pieska i żyła z Oskarem długo i szczęśliwie.

1.2 Zuzanna Traczuk „Kubuś Puchatek”.

Pewnego ranka Kubuś wstał z uśmiechem, ubrał się i zjadł miód. Zrobił poranne rozciąganko i poszedł do Tygrysa ale niestety Tygrysek jeszcze spał. Puchatek wybrał się więc z wizytą do Kangurzycy, która właśnie robiła pranie i powiedziała, że Maleństwo bawi się w domu, bo jest mu za gorąco i zaprosiła Kubusia do środka. Miś wszedł do domku Kangurzycy i bawił się z Maleństwem cały dzień, który na pewno miś o bardzo małym rozumku zaliczy do bardzo udanych.



1.3 Tytus Bąk „Godzilla”.

Za czarnymi górami, za mrocznymi lasami żył chłopiec, który chciał mieć swojego potwora. Pewnego dnia wypadł mu zęb i od Wróżki – Zębuszki dostał czarną jaszczurkę.

W nocy, kiedy wszyscy spali jaszczurka zamieniała się w Godzillę – potwora niszczącego domy i świat. Gdy nastał dzień chłopiec chciał się pobawić na dworze jednak nie mógł wydostać się na zewnątrz ponieważ drzwi były zasypane gruzem. A kiedy wrócił do swojego pokoju zobaczył, że pluszak niszczy pokój!!! Nie wiedział, co zrobić, więc próbował go oswoić. Po kilku dniach tresury udało mu się oswoić Godzillę, która obiecała, że już nie będzie niczego niszczyć.



2. Prace uczniów w roku szkolnym 2017/2018.

2.1. Martyna Plaza „Mama kot, tata kot i mały kot”.

Trzy kotki poszły na spacer: mama kot, tata kot i mały kot. Mama miała na imię Hania, tata miał na imię Jacek, a mały kot – Klaudia.

Kotki poszły do sklepu po mleko i wodę. Kiedy wróciły do domu, bawiły się w chowanego, piły wodę, a potem poszły spać, bo to była już noc.

Kiedy przyszedł ranek, kotki wypily mleko, zjadły śniadanie i poszły na spacer, a tam bawiły się z przyjaciółmi. To była super przygoda!



2.2. Julia Czekal „Mama i Ola”.

Mama i Ola były na podwórku i spotkały chłopczyka o imieniu Adam. Ola pobawiła się z nim w chowanego.

Następnie poszły do domu. Mama poprosiła Olę, żeby pomogła jej zrobić kolację dla taty. Ola zrobiła kanapkę z szynką, z serem i z pomidorem. Jedli i rozmawiali o tym, co przyniósł dzień. A potem zrobiło się późno, więc posprząтали ze stołu i poszli spać.



2.3. Róża Mocek „Rodzina królewska”.

Dawno, dawno temu żyła sobie rodzinka królewska. Mama miała na imię Teresa, tata Mirek, starszy brat Norbert, średnia siostra

Róża, brat Andrzej i najmłodsza siostra Maria. Norbert miał 13 lat, Róża 11, Andrzej 9, a Marysia 6 lat. Poszli do lasu nazbierać malin.

Dzieci pytały, czy to jeszcze daleko. Maria płakała, że zgubiła się Róża. Za chwilę zgubiła się również Marysia. Norbert, Andrzej, tata i mama wołali:

- „Róża, Maria, gdzie jesteście?”

W końcu dziewczynki znalazły się i miały koszyk malin. Mama powiedziała:

- „Martwiłam się o Was”.

Róża powiedziała:

- „Byłyśmy niedaleko naszego zamku”.

Tata powiedział:

- „Nigdy tak nie róbcie”.

Na to Maria:

- „Nie mamy telefonów”.

Norbert powiedział do Andrzeja:

- „Kupię Ci telefon”

Andrzej na to:

- „OK”.

I poszli.



2.4 Klaudia Knas „Wymarzony prezent”.

Pewnego dnia Emilka była bardzo wesoła. W szkole udało jej się zdobyć piątkę z matematyki. Gdy się już skończyły lekcje, dziewczynka poszła do domu.

Emilka pochwaliła się mamie i tacie, że dostała piątkę, a potem poczuła się bardzo zmęczona i poszła spać. We śnie przyszła do niej wróżka i dała jej prezent za tą dobrą ocenę. Tym prezentem była lalka – bo o lalce dziewczynka zawsze marzyła.

Wymarzony prezent sprawił Emilce dużo radości. Gdy się obudziła myślała, że to sen. Zajrzała do szafy i pod łóżko, a kiedy spojrzała w okno okazało się, że to nie był sen. Pod oknem leżała wymarzona lalka. Dziewczynka pobiegła do mamy i powiedziała jej, że dostała to, o czym marzyła. Mama spojrzała na córeczkę zdziwionym wzrokiem.

Następnego dnia Emilia wzięła swoją lalkę do szkoły i pochwaliła się nią swojej ulubionej koleżance, która zapytała:

- „Może pobawimy się nią w domu?”

Gdy dziewczynki tak się bawiły i bawiły, Emilka czuła się najszczęśliwsza na świecie i bawiła się bardzo świetnie.



3. Bajki pisane przez uczniów w roku szkolnym 2018/2019

Tytułem wstępu nadmienić pragnę, iż bajki zawarte w rozdziale trzecim pisane zostały na świetlicowy konkurs literacko – plastyczny „Bajeczki na radości i smuteczki” i w tym miejscu należy koniecznie wspomnieć o laureatach tegoż konkursu. Bajki były na naprawdę bardzo wysokim poziomie i wszystkie zostały wzniesione na podium. A oto nazwiska zwycięzców:

Miejsce pierwsze – Zosia Nosek klasa 1a,

Dorian Dubiel klasa 1b

Miejsce drugie – Marta Rynkar klasa 2b,

Sebastian Owczarczyk klasa 3a

Miejsce trzecie – Laura Gorzela klasa 2a,

Jakub Ślesarczyk klasa 2b.

Kolejne rozdziały zawierać będą cudowną twórczość uczestników konkursu.

3.1. Zofia Nosek „Wzburzona plaża”

Dawno, dawno temu za górami, za lasami żyła sobie dziewczynka o imieniu Zosia. Pewnego dnia wraz z koleżanką Alą wybrała się na plażę. Dziewczynki od razu wbiegły na piasek. Kiedy weszły na głębszą wodę, fale zaczęły wirować i pluskać, a jedna z nich była ogromna. Dziewczynki co sił w nogach zaczęły uciekać w kierunku brzegu. Poruszały się jednak powoli ponieważ woda utrudniała im ruchy. W pewnym momencie fala je dogoniła. Ala powiedziała do Zosi: "włóż okulary" i sama poprawiła te które tkwiły na jej nosie. Fala przykryła dziewczynki. Kiedy koleżanki wynurzyły się z wody były blisko brzegu i z łatwością wyszły na brzeg. Wszystko powiedziały swoim mamą. I powiedziały do siebie: "Ale miałyśmy super przygodę" i pobiegły się bawić i zbierać muszle.



3.2. Dorian Dubiel „Przygody Wesołego Pączka”



W tej opowieści będzie mowa o przygodach Wesołego Pączka. Pączek ma bardzo ciekawe i wesołe przygody. Przygody pączka są ciekawe i trochę niebezpieczne. Pączek zawsze znajdzie z nich wyjście z pomocą magicznej posypki. Dalszej historii dowiecie się w bajce.

Dziś był bardzo pogodny dzień. Pączek zdecydował się wyjść na spacer. Na spacerze zaciekało go dziwnie wyglądające drzewo. Na tym drzewie była tabliczka z napisem „Wejdź do Mnie”. Z dwóch

stron tej tabliczki były wyrzeźbione dwie sowy. Pączek postanowił wejść do tego drzewa. Po wejściu do drzewa spostrzegł szczelinę, w której była posypka. Bardzo się tym zdziwił. Zabrał pudełko i wrócił do domu.

W domu czym prędzej zabrał się do obsypywania posypką. Po krótkiej chwili poczuł, że staje się coraz większy i większy. Kiedy stał się tak duży jak człowiek, poszedł do cukierni gdzie kupił małego pączka. Wrócił z nim szybko do domu by go też posypać posypką. Dlatego, że Wesóły Pączek chciał mieć swojego kolegę. Po obsypaniu małego jeszcze wtedy pączka posypką, po chwili zaczął się on rozrastać, aż urósł do takich rozmiarów jak Wesóły Pączek. Od razu zostali przyjaciółmi.



3.3. Marta Rynkar „Róża”.

W pięknej okolicy, wysoko w górach mieszkała Klementynka wraz z rodzicami i dwiema młodszymi siostrzyczkami. Rodzina była bardzo biedna. Mieszkali w starym, zniszczonym domu, do którego zimą zaglądał mróz. Często nie mieli co jeść. Pewnego wiosennego dnia Klementynka wyszła na spacer. Rozmyślała, marzyła, aż natknęła się na krzaczek róży. Rósł na środku chodnika. Klementynka chodziła tą drogą wiele razy i nigdy wcześniej go tam nie widziała. Zdziwiła się. Krzaczek był wyschnięty i nie miał pąchków. Jednak dziewczynka postanowiła zabrać gałązkę. Męczyła się z urwaniem jej, gdyż miała wielkie kolce, większe niż inne róże.



Gałązka w wazonie miała swoje miejsce w pokoju Klementynki na malutkim stolyczku. Dziewczynka codziennie mówiła do kwiatka, namawiając go, by walczył i zaczął rosnąć.

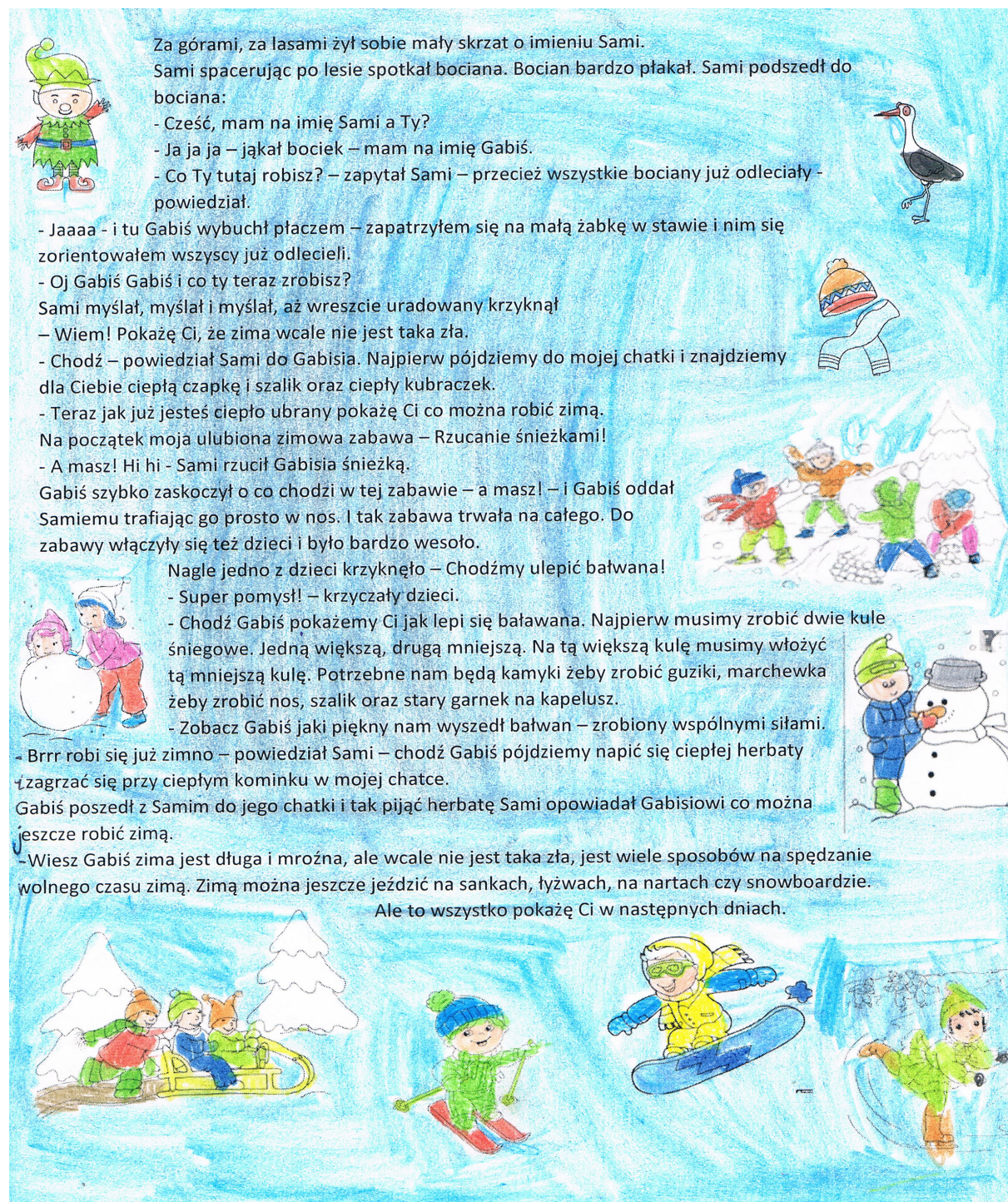
Minął tydzień. Kiedy Klementynka kładła się spać, usłyszała głos: „Dziękuję”.

Obejrzała się, ale nikogo nie było obok. Jednej nocy w pokoju zrobiło się bardzo jasno. Dziewczynka zauważyła, że róża rozkwitła pięknym, czerwonym kwiatem, nad którym błyskały iskierki. Róża przemówiła do Klementynki, że za okazanie jej troskliwości i zainteresowanie się suchym krzaczkiem, spełni jej marzenie. Dziewczynka marzyła, aby jej siostry były szczęśliwe i wiodły godne życie, a rodzice zdrowi.

Kwiat oznajmił, że za złote serduszko i za to, że Klementynka myśli o najbliższych, a nie o swoich zachciankach podaruje jej bogactwo, aby nigdy już nie zaznała biedy.

W tym momencie kwiat zniknął. Rodzina zamieszkała w pięknym, ciepłym domu, gdzie panuje zgoda, radość, miłość i dostatek.

3.4. Sebastian Owczarczyk „Hu hu ha, zima nie jest zła – czyli co małe skrzaty robią zimą”



3.5. Laura Gorzela „Tęczowy Koń”

Tęczowy Koń mieszkał na wyspie, gdzie mieszkały też inne konie. Wyróżniał się on swoimi kolorami i jako jedyny miał róg i skrzydła.

W rogu miał magiczną moc i używał jej tylko wtedy, kiedy ktoś potrzebował pomocy. Konie lubiły bawić się razem i biegały sobie swobodnie po wyspie.

Pewnego dnia Tęczowy Koń chciał napić się wody, lecz gdy już prawie był przy źródle, to nagle z wody wyłoniła się wielka ośmiornica, która powiedziała mu, że chce opanować ich wyspę, zlikwidować wszystkie konie i na niej rządzić. Tęczowy Koń odleciał szybko do swoich towarzyszy, żeby ich ostrzec. Wszystkie konie podzieliły się na grupy i każda z nich miała spróbować przepędzić ośmiornicę. Jedna z grup miała owocami morza skusić ją, żeby zajęła się posiłkiem. W tym czasie inne grupy przygotowywały następne sposoby, żeby pozbyć się ośmiornicy z wyspy: strzelanie kokosami z palm, zaganianie do pieczary, ale im się nie udawało. Gdy ośmiornica już zjadła, Tęczowy Koń próbował ją powstrzymać przed zabiciem jej przyjaciół swoim magicznym rogiem. Wyczarował nim mnóstwo krabów, które oblaży ośmioramiennego mięczaka od macek po głowę strasznie go szczypiąc. Ośmiornica w tym momencie się poddała a konie świętowały swoje zwycięstwo. Potwór z mackami już nigdy więcej nie chciał wychodzić ze swojej jamy.



3.6. Jakub Ślesarczyk „Kuba i trzy pieski”

Żył sobie kiedyś chłopczyk o imieniu Kuba, który był bardzo ciekawski i uparty. Chwalił się, że sam wszystko potrafi oraz jest najmądrzejszy i najodważniejszy na świecie. Żyła też kiedyś rodzina piesków: mama – piesek, tata – piesek oraz synek – piesek. Mieszkali razem w miłym domu w samym środku lasu i byli bardzo szczęśliwi. Pewnego dnia mama – piesek przygotowała na śniadanie kaszę. Ponieważ kasza była jeszcze gorąca rodzina piesków postanowiła wyjść na spacer. Tego samego ranka Kuba też postanowił wybrać się na spacer do lasu, chociaż mama ostrzegała go zawsze, żeby sam nie oddalał się od swojego domu. Ponieważ Kuba był uparty, dotarł sam do chatki w lesie, która należała do rodziny piesków, ale chłopczyk o tym nie wiedział.

Gdy Kuba zapukał do drzwi, nikt mu nie odpowiedział, więc postanowił wejść do środka i się rozgościć. Zjadł kaszę z talerzy i po sobie nie posprzątał. Potem zwiedził dom, a kiedy poczuł się zmęczony, położył się spać w najmniejszym z trzech łóżek.

Wtedy właśnie do domu wróciła rodzina piesków, która zobaczyła w swoim domu bałagan, zjedzoną kaszę i śpiącego chłopca na łóżku. Wtedy Kuba się obudził i bardzo się przestraszył trzech piesków. Zerwał się na równe nogi i uciekł szybko do swojego domu.

Od tej pory Kuba zawsze słuchał rodziców i nie był już taki ciekawski i uparty oraz nie uważał już, że jest najmądrzejszy na świecie.

